

GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK II (V) ŁÓDŹ, WTOREK 16 SIERPNI 1949 ROKU Nr 222 (1146)

FESTIWAL MŁODZIEŻY ŚWIATA rozpoczął się wczoraj w Budapeszcie Imponująca defilada delegatów 80 państw w obecności 100.000 widzów

W dniu wczorajszym, na wielkim placu sportowym w Budapeszcie, nastąpiło uroczyste otwarcie Festiwalu i Kongresu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Na stadionie powiewały flagi 80 państw, biorących udział w Festiwalu.

W obecności 100.000 widzów uroczystość rozpoczęła się imponującą defiladą 10.000 delegatów,

na czele których — w porządku alfabetycznym — kroczyła stuosobowa delegacja Albanii. Jak wiadomo, delegacja ta przybyła do Budapesztu drogą okrężną, ponieważ rząd Tito nie udzielił jej wiz tranzytowych przez terytorium Jugosławii.

Defiladę przyjął sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących — tow. Mathias Rakosi.

Wśród nieopisanego entuzjazmu przedefilowała kolejno przed trybunami delegacja radziecka. Tłumy wznosiły okrzyki na cześć bohaterów młodzieży Zw. Radzieckiego, na cześć międzynarodowej solidarności młodzieży

w walce o pokój i na cześć wódzów światowych sił pokoju i postępu, generalissimusa Stalina.

Owacyjnie przyjęta zostaje 370 osobowa delegacja polska. Okrzyki na cześć Ludowego Państwa Polskiego i narodu polskiego nie ma końca.

Defilada zakończyła uroczystość otwarcia Festiwalu Młodzieżowego w Budapeszcie.

MŁODZIEŻ PZPB Nr 9 w ŁODZI WZYWA MŁODZIEŻ WĘGERSKĄ DO WSPÓŁZAWODNICZWA W PRODUKCJI

W związku z Międzynarodowym Festiwalem Młodzieżowym w Budapeszcie młodzież Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 9 w Łodzi podjęła szereg uchwał dla uczczenia tego wydarzenia. M. in. na ogólnym zgromadzeniu ZMP-owców i bezpartyjnej młodzieży, zatrudnionej w zakładach postanowiono wezwać do współzawodnictwa w produkcji, pracach kulturalno-oświatowych i pracy w organizacjach młodzieżowych — młodzież zakładów tekstylnych „Magyar Tekstil — Iparar Ujpest”.

Księża polscy zapoznają się z treścią dekretu „O ochronie wolności sumienia i wyznania”

WARSZAWA. W dniu 8 i 9 bm. stał się przedmiotem rozpraw w sądach i proboszczów lub wikariuszy w celu zapoznania ich z treścią dekretu „O ochronie wolności sumienia i wyznania”.

Na wezwanie, przybyło 5428 księży, którzy zapoznali się z dekretem i z wynikającymi z niego konsekwencjami i częstokroć samorzutnie solidaryzowali się z jego założeniami.

Z ogólnej liczby wezwanych w całym kraju, 62 księża uchyliło się od przybycia, lecz po wezwaniu ich do prokuratorów Sądów Okręgowych i wskazaniu konsekwencji prawnych, niestawienia na wezwanie władz, księża oświadczyli, że zgłoszą się do starostów celem zadośćuczynienia uprzednio orzyczanemu wezwaniu.

Petro Nenni o polityce Watykanu

Watykan stosuje terror religijny w oparciu o imperializm amerykański

Rzym (PAP). Dziennik „Avanti!” ogłasza artykuł wstępny sekretarza generalnego włoskiej partii socjalistycznej Petro Nenni'ego, który podkreśla, że ekskomunikacja przeciwko komunistom jest wynikiem spójstwa Watykanu z imperializmem amerykańskim.

Dziennik wskazuje dalej na wspólny interes Watykanu i imperializmu amerykańskiego. Dlatego też Watykan walczy z wrogami imperializmu sięga po broń, jaką jest średniowieczny terror religijny.

Zdaniem Nenni'ego, istnieje analogia pomiędzy terrorem religijnym stosowanym w zeszłym stuleciu przeciw państwu liberalnemu we

Włoszech a obecnym, skierowanym przeciw krajom demokracji ludowej, oraz siłom postępu na całym świecie.

Analogia ta polega na tym, że akcja Watykanu zarówno w XIX wieku, jak i obecnie, poddyktowana jest celami politycznymi, klasowymi, a nie religijnymi.

Watykan podjął przeciw wszystkim, co postępuje otwartą walkę polityczną i klasową. Dlatego też Komitet Centralny Włoskiej Partii Socjalistycznej, omawiając sprawę stosunku Watykanu do klasy robotniczej, wskazywał na konieczność przeciwdziałania się wszystkim siłami tym atakom.

Nowe zwycięstwa Chińskich Wojsk Ludowych

Pekin (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że wojska ludowe, działające na wyspie Hainan, w wyniku przeprowadzonych ostatnio operacji, wyzwoliły cały okręg Wanning.

Całe wschodnie wybrzeże wyspy zostało oczyszczone z wojsk kuomin tangowskich.

Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

MEXICO CITY (PAP) — Napływają dalsze masowe zgłoszenia na amerykański Kongres w Obronie Pokoju, którego obrady rozpoczną się 5 września w Mexico City. Wobec trudności, jakie stawiają rządy Brazylii i Argentyny delegatom zamierzającym udać się na Kongres, wiceprzewodniczący Komitetu Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu, b. wiceminister sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych, John Rogge, wystosował protest do ambasady Brazylii i Argentyny w Waszyngtonie.

Henry Wallace piętnuje militarny program prezydenta Trumana

NOWY JORK (PAP) — W prasie amerykańskiej pojawiają się coraz częściej wypowiedzi przedstawicieli koł postępowych, protestujących przeciwko programowi uzbrojenia państw, należących do paktu atlantyckiego.

Przewodnicząca amerykańskiej partii postępowej, Henry Wallace, stwierdza na łamach dziennika „Daily Compass”, że program militarystów amerykańskich nie rozwiąże problemu pokoju na świecie i przyczyni się jedynie do wzbudzenia nienawiści przeciwko Stanom Zjednoczonym wśród narodów Europy.

Wiceminister W. Sokorski odznaczony Komandorią Orderu Polskiej Odrodzonej

Warszawa (PAP). W dniu 13 bm. w Ministerstwie Kultury i Sztuki minister S. Dybowski, w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej udekorował wiceministra Kultury i Sztuki Włodzimierza Sokorskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Polskiej Odrodzonej.

Odniesienie przyznane zostało wiceministrowi Sokorskiemu za wybitne zasługi w dziele podniesienia i ulepszenia kultury polskiej.

Głosy prasy radzieckiej:

Osiągnięcia Polski Ludowej

Moskwa (PAP). W stałej rubryce, poświęconej krajom demokracji ludowej, dzienniki radzieckie podają szereg nowych informacji z Warszawy, ilustrujących rozwój życia gospodarczego Polski Ludowej.

Dziennik „Prawda” przytacza liczne dane o rozwoju polskiego przemysłu i rolnictwa, podkreślając, iż ta gałąź przemysłu w ogóle nie istniała w Polsce przedwójnie.

„Prawda” informuje również o dalszym poważnym wzroście załadunków w portach Gdańsk i Gdynia.

„Izwestia”, w depeszy własnej z Warszawy, donosi o żywym udziale kobiet polskich w ruchu związkowym. Dziennik podkreśla, że w polskich związkach zawodowych zrzeszonych jest obecnie przeszło milion robotnic, czynnych budowniczych nowej Polski.

Praca, pokój i postęp drogowskazem nauczycieli całego świata

Przemówienia delegatów zagranicznych na obradach Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycieli w Warszawie

Warszawa (PAP). W dniu 13 bm. w dalszym ciągu drugiego dnia obrad konferencji Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych delegat Boliwii, Luksie, w zastępstwie przedstawiciela Meksyku, Carillo Garcia, który nie mógł przybyć do Warszawy, złożył sprawozdanie z działalności związków nauczycielskich w krajach Ameryki Łacińskiej, a delegat Chin Yan-Tsi-Go wygłosił referat pt. „Nauczycielstwo we współpracy z klasą robotniczą i w walce o pokój i demokrację”.

Następnie w imieniu delegacji Ludowej Republiki Mongolskiej przemawiał wiceminister Oświaty Republiki Mongolskiej, Batzorgal. Przekazał on konferencji najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia owocnej pracy od narodu mongolskiego, wyzwolonego dzięki Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Delegacja Mongolska wzięła udział w konferencji, wśród burzy oklasków, w imieniu związku za wodowego pracowników oświaty — szandar z hasłem: „Praca, pokój, postęp”.

Oddając sztandar w imieniu prezydium konferencji, sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Zw. Nauczycielskich, Paul Delanoue wyraził delegacji mongolskiej serdeczne pozdrowienie i wyraził pewność, że hasła, wypisane na sztandarze, będą konsekwentnie realizowane przez postępowych nauczycieli całego świata.

Na ręce prezydium nadeszły li-



Delegacja północnej Korei na Konferencji Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycieli — Cai Chomin, Pak Chenoik i Chon Chesan

czne depesze, m. in. od konferencji nauczycieli w Berlinie i od postępowych nauczycieli zachodnich stref okupacyjnych Niemiec z życzeniami owocnych obrad.

Nauczyciele zachodnich stref okupacyjnych Niemiec wyrażają żal, że przedstawiciele ich nie mogą uczestniczyć w konferencji i zapewniają, że postępowi nauczyciele Niemiec są całkowicie po stronie obozu pokoju i postępu.

Następnie zabierali kolejno głos w dyskusji: Luksie (Boliwia), Artus (Francja), Sawie (Jugosławia),

Wojskowy zamach stanu w Syrii Prezydent i premier rządu rozstrzelani na rozkaz dowódcy rewolty

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w nocy z soboty na niedzielę dokonany został w Syrii wojskowy zamach stanu.

Prezydent Syrii Husni Zaim i premier dr. Mohsen Barazi zostali rozstrzelani nad ranem na rozkaz pułkownika Sami Hinnawi, który stoi na czele przewrotu.

Rozgłoszenia w Damaszku donoszą w niedzielę rano, że o 3 w nocy 3 wojskowe wozy pancerne otoczyły prywatną rezydencję Husni Zaima. Grupa oficerów syryjskich obezwładniła

straż i aresztowała prezydenta Zaima. Następnie aresztowany został premier Barazi.

Najwyższa Rada Wojenna zebrała się natychmiast pod przewodnictwem płk Hinnawi i skazała prezydenta Zaima i premiera Barazi na śmierć. Wyrok został wykonany na dziedzińcu twierdzy Mezza koło Damaszku.

Płk Hinnawi ogłosił odezwę do narodu, w której stwierdza, że b. prezydent Zaim dopuścił się licznych nadużyć władzy i sprzeniewierzył wielkie sumy, stanowiące własność skarbu państwa. Odezwą kończy się stwierdzenie, że „armia syryjska postanowiła uwolnić kraj od rządów tyraństwa”.

Utworzony został tymczasowy rząd wojskowy, który ma wkrótce przekazać władzę rządowi, złożonemu z przywódców partii politycznych. Wszelkie demonstracje uliczne zostały w Syrii zakazane. Urzędnicy państwowi wezwani zostali do nie opuszczania swych stanowisk.

Płk Husni Zaim objął władzę 30 marca br. po dokonaniu zamachu stanu przeciwko rządowi prezydenta Szukry Be el Kwatly. 25 czerwca został on wybrany prezydentem Syrii i powierzył dr Barazi utworzenie rządu.

W czasie pierwszej wojny swi-

towej Husni Zaim był oficerem armii tureckiej. Następnie służył w armii francuskiej w Syrii i w roku 1941 dowodził oddziałami pozostającymi na służbie rządu Vichy. Oddziały te broniły Damaszku przeciwko wojskom angielskim i wojskom „Wolnych Francuzów”.

Agencja Reutera dodaje, że prezydent Zaim był przeciwnikiem projektu stworzenia Federacji Państw Arabskich — Iraku, Syrii i Transjordanii. Federacja ta ma nosić nazwę „urodzajnego półksiężyca”, a projekt jej utworzenia jest popierany przede wszystkim przez premiera Iraku — Nuri Es Saída — paszę.

Żołnierze pomagają chłopom przy sprzęcie zboża

W majątku PGR Lisewo w okolicach Tezewa w ciągu ostatniego tygodnia pracowała ochotniczo 400-osobowa jednostka wojskowa.

Żołnierze pomagali przy sprzęcie zboża i omłotach.

Podczas pobytu jednostki, lekarze wojskowi dokonali przeglądu ludności okolicznych wsi, udzielając na tychmiastowej pomocy w wypadkach zachorowań.

„Dzięki występowi zespołów świetlicowych i sportowych zacieśnił się jeszcze bardziej sojusz wojska z ludnością wsi.”

W kilku wierszach

SUKCES FILMÓW POLSKICH NA POKAZIE W KIJOWIE

W konsulacie R.P. w Kijowie odbył się dla przedstawicieli społeczeństwa kijowskiego przegląd polskich filmów krótkometrażowych. Podczas pokazu wyświetlone zostały utrwalone na taśmie fragmenty z pobytu kolchoźników radzieckich w Polsce, powrót chłopów polskich z wycieczki na Ukrainę, oraz szereg innych filmów ze współczesnego życia i odbudowy Polski Ludowej.

Filmy zostały gorąco przyjęte przez obecnych na pokazie, wśród których znajdowali się przedstawiciele rządu USRR.

AMERYKAŃSKI „STYL” WYBORÓW

W związku z wyborami do tzw. „Bundesratu” w Niemczech zachodnich, dziennik „Izwestia” podkreśla, że cała kampania przedwyborcza w

Bizonii odbywała się w ściśle amerykańskim stylu przy użyciu specyficznych środków z arsenału amerykańskiego. Dziennik wskazuje na dopinanie przez zachodnie władze okupacyjne najbardziej reakcyjnych elementów niemieckich na podsygnięciu nastrojów nacjonalistycznych i rewizjonistycznych, na formalne polowanie, jakie władze okupacyjne urządziły na literaturę przedwyborczą partii komunistycznej, na deszcz konfliktów i zakazów, jaki spadł na imprezy przedwyborcze partii demokratycznych.

KROWA — REKORDZISTKA...

W majątku Sirzykały, pow. warszawski, prowadzona jest wzorowa obora zarodowa. Należąca do niżej: tasy czarnobiałej krowa „Jalant” urodziła 16 sierpnia 1948 roku w ciągu 296 dni młecznych 7.941 litrów mleka i 254 kg tłuszczu.



Z obozu socjalizmu i demokracji — do obozu kapitalistów i reakcji kosztem własnego narodu

M. Michajłow

Bojowy przegląd sił młodzieży demokratycznej świata

Festival budapeszteński jest doniosłym wydarzeniem w życiu młodzieży demokratycznej i ma ogromne znaczenie dla dalszego umocnienia jedności młodzieży, zespolenia jej sił do jeszcze bardziej aktywnej walki o pokój, walki przeciwko wojnie, o przyjaźń narodów, o szczęśliwą przyszłość młodego pokolenia.

Festival budapeszteński nabiera szczególnego doniosłości w związku z jego datą, która przypada w przededniu zwolnienia Światowego Kongresu Młodzieży. Kongres ten oprócz wyliczonego programu walki postępowych organizacji młodzieżowych, o postępek i pokój.

Festival odbywa się pod hasłem: „Młodzieży, łącz siły Naprzód, do walki o trwały pokój, o demokrację, o niezawisłość narodów i lepszą przyszłość”.

W festiwalu biorą udział przedstawiciele 80 krajów. Program festiwalu obejmuje występy zespołów chórów i choreograficznych, solistów, wokalistów i instrumentalistów oraz konkursy w wielu dziedzinach sztuki. W ramach festiwalu odbędą się wielkie akademickie zawody sportowe w 14 gałazach sportu. Liczne delegacje przywiozą z sobą filmy i wystawy w celu zapoznania uczestników festiwalu z życiem i walką młodzieży wielu krajów.

Przez wiele miesięcy demokratyczna młodzież świata przygotowywała się do festiwalu. W kampanii przygotowawczej wzięły udział miliony młodzieńców i dziewcząt. Przyczyniła się do niej popularyzacja idei światowego festiwalu młodzieży demokratycznej oraz spowodowała wzrost świadomości i aktywności młodzieży postępowej.

Po raz pierwszy na festiwalu szeroko reprezentowana jest młodzież Wschodu, której delegacja przybyła do Budapesztu w składzie 124 osób. Wśród delegatów jest wielu słynnych bohaterów Chińskiej Armii Ludowej. Na festiwal przybyła już delegacja młodzieży z północnej Korei w składzie 45 osób. Liczną reprezentację przysłała młodzież Monarskiej Republiki Ludowej, której przedstawicielami są przewodnicy pracy — robotnicy, pracownicy umysłowi, hodowcy bydła, studenci.

Organicznie przygotowała się do festiwalu postępową młodzież włoską. Na terenie Włoch odbyły się masowe wiece i zebrania, poświęcone Świątynie Młodzieży w Budapeszcie.

Młodzi demokraci francuscy uważają festiwal za bojowy przegląd sił młodzieży postępowej. Mimo, że za rok młodzieży francuskiej nie wystarczy na pokrycie najelementarniejszych potrzeb, młodzi robotnicy francuscy zebrali około 400 tysięcy franków na fundusz pomocy dla młodzieży Wietnamu, Algieru i Tunisu,

aby mogła ona wziąć udział w festiwalu.

W Ameryce przygotowania do festiwalu znajdowały się w rękach organizacji „Młodzież Amerykańska w Walce o Wolność na Świecie” oraz „Komitet Międzynarodowej Współpracy Studentów”, która utworzyła komitet organizacyjny, zajmujący się przygotowaniem do festiwalu. Młodzież amerykańska przygotowała się do festiwalu w trudnych warunkach. Gdyby nie przeszkody ze strony reakcyjnych amerykańskich, demokratyczna młodzież Stanów Zjednoczonych wydelegowałaby do Budapesztu znacznie większą ilość uczestników.

W Niemczech coraz większą popularnością wśród młodzieży demokratycznej cieszy się „Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej”. Niedawno odbył się zjazd członków związku, na którym wobec zbliżającego się festiwalu i kongresu młodzieży postanowiono wciągnąć do szeregu związku dziesiątki tysięcy nowych członków.

Idea światowego festiwalu młodzieży demokratycznej cieszy się wielką popularnością i poparciem młodzieży krajów kolonialnych i zależnych. Mimo represji rządu indyjskiego organizacja młodzieży demokratycznej wysłała na festiwal swoich delegatów. W Wietnamie prowadzi się zakrojoną na szeroką skalę kampanię popularyzacji międzynarodowego ruchu młodzieży demokratycznej. W kraju odbyły się liczne zebrania i wiece młodzieży.

Do festiwalu przygotowała się również młodzież Indonezji, Malajów, Tunisu i innych krajów.

Na ręce komitetu organizacyjnego festiwalu napływają codziennie liczne listy, depesze powitalne oraz gratulacje od rozmaitych organizacji i poszczególnych osób.

Festiwal młodzieży demokratycznej wzbudził nienawiść i wściełość podległości wojennych — dawcieli wolności narodów. Reakcjonści anglo-amerykańscy i wtrącająca im się sprawa, jaką imponującą manifestacją sił młodego pokolenia jest festiwal budapeszteński.

Młodzież Związku Radzieckiego zawsze kroczyła w pierwszych szeregach międzynarodowego ruchu młodzieży demokratycznej. Jest rzeczą zrozumiałą, że antyfaszystowski komitet młodzieży radzieckiej, reprezentującej na festiwalu młodzież swego kraju, popiera gorąco ideę przeprowadzenia festiwalu.

Delegacja radziecka na festiwal liczy przeszło 600 osób. W skład jej wchodzi: młodzieżowy chór Fabryki Samochodów im. Stalina, grupa baletowa Państwowego Akademickiego Teatru Wielkiego, młodzi artyści republik wielkopolskich, amatorski za-

spół artystyczny uczniów szkół rezerwu pracy, orkiestra symfoniczna oraz liczna grupa sportowców.

Za swój cel delegacja radziecka uważa godne reprezentowanie na festiwalu młodzieży ZSRR — kraju, który jest pełną opoką pokoju i demokracji na całym świecie, gwiazdą przewodnią, wskazującą całej ludzkości drogę do wolności i szczęścia.

Przedstawiciele młodzieży radzieckiej zademonstrują na festiwalu dorobek kultury radzieckiej — narodowej w formie i socialistycznej w treści. Delegacja młodzieży radzieckiej zapozna uczestników festiwalu z życiem i pracą młodzieży radzieckiej, z sukcesami w budowaniu społeczeństwa komunistycznego, które osiągnęła naród radziecki pod kierownictwem wielkiego Stalina.

Delegacja młodzieży radzieckiej dołoży wszelkich starań, aby przez swój udział w festiwalu jak najwydatniej dopomóc w dziele dalszego sementowania jedności sił demokratycznej młodzieży i zespolenia jej w walce o pokój, honor i niezawisłość narodów.

Oczywista radziecka jest niewyczerpaną skarbnicą talentów. Delegacja młodzieży radzieckiej pokaze

na festiwalu, jakie ogromne dobrodzieństwa stały się udziałem młodzieży kraju socjalizmu w wyniku zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej oraz jaką gorącą miłością i troską otacza partia komunistyczna, rząd radziecki i towarzysze Stalina młode pokolenie budowniczych społeczeństwa komunistycznego.

Nie ulega wątpliwości, że festiwal demokratycznej młodzieży świata przetranszkuje się w pełną manifestację nieugiętej woli młodego pokolenia, jego gotowości walki o pokój. Festiwal wykaże imperialistom anglo-amerykańskim, że przyszłość należy do sił demokracji i postępu. Ani młodzi, ani cała ludzkość pracująca nie chcą wojny, nie chcą być mięsem armatnim w rękach rozpasanych podległości wojennych. Młodzież — z „komitetu ministrów”, w którym uczestniczą przedstawiciele rządów tychże krajów.

Łącznie obie te instytucje są zasile gabinetem... osobliwością, prezentując pięknie kolekcję zawodowych podległości wojennych i „socjalistycznych” zdrajców ruchu robot-

Rada podlegaczy wojennych i zdrajców ruchu robotniczego



„Przybytkiem gadulstwa” nazwało jedno z pism brytyjskich tak zwana „Rada Europy”, która rozpoczęła kilka dni temu posiedzenie w Strassburgu. Jak wiadomo, „Rada Europy” składa się z „parlamentu”, do którego wchodzi przedstawiciele reakcyjnych stron politycznych 10 krajów zachodnio — europejskich — i z „komitetu ministrów”, w którym uczestniczą przedstawiciele rządów tychże krajów.

Łącznie obie te instytucje są zasile gabinetem... osobliwością, prezentując pięknie kolekcję zawodowych podlegaczy wojennych i „socjalistycznych” zdrajców ruchu robot-

nicego. Obok Churchilla, który jest niekoronowanym królem owej imprezy, zasiada Spaak, obok Bevina — Schuman, de Valera i inni. Prasa brytyjska nie usiłek nawet ukryć faktu, iż „Rada zawdzięcza swoje istnienie uporowi i woli kilku jednostronnie racjonalistów zbiorowej woli mas”. Ten prasy brytyjskiej nie odznacza się w stosunku do „Rady Europy” optymizmem. „Manchester Guardian” twierdzi, że „nowa struktura europejska spoczywa na fundamencie zdradzących rozłam” a „Times” powątpiewa, czy ktokolwiek potrafi wymyślić procedurę, która byłaby do przyjęcia a o wiele — zrozumiała dla wszystkich delegatów w Strassburgu”. I tak jest rzeczywiście.

W parafii Złotogłowice — powiat Nysa...

Ksiądz Franciszek Bardzik — kapłan i patriot

„Życie Warszawy” zamieszcza w numerze z dnia 14 bm. następującą sylwetkę kapłana — patriotę.

Ks. dr. Franciszek Bardzik jest proboszczem parafii Złotogłowice, pow. nyskiego. Właściwie urodził się tu od razu wyrażając nieścisłość, gdyż formalnie ks. Bardzik nie jest proboszczem, mimo że lud parafialny i władze tym tytułem obdarzają go stale. Proboszczem parafii Złotogłowice jest niejaki ks. Firlinger, który obecnie bawi w jednej z zachodnich strzech okupacyjnych i zapewne, jak był, tak i jest — zwycięstwu niemieckim reaktorem i przysięgam wrógom polskości.

Ks. dr. Bardzik jest tylko administratorem swojej parafii, gdyż taką jest wola Watykanu. Nie potrzeba wyjaśniać, jakie to ma znaczenie nie tylko dla parafian, nie tylko dla całej rzeszy wiernych, ale i dla samego ks. Bardzika.

Ks. dr. Bardzik urodził się na Rzeszowszczyźnie. Seigany dalej przez SS i UPA przebywał w okolicach Drohobycza i tam wyzwolony został przez oddziały Armii Czerwonej. Ks. Bardzik wspomina żywo ten moment, kiedy obdarzony wszelkiego mielenia i wygłodniały na potkał czołwika radzieckiej ofensywy. Przywitał księdza jak najserdeczniej, a jeden z żołnierzy zgnęwał się, wręczł mu swoją żelazną porcję.

W r. 1945, jako reparant ksi. Bardzik przybywa ze swoimi parafianami do Złotogłowic. Pierwszym zadaniem było odbudowa i zakładanie życia od podstaw. Było to trudne i pełne trosk chwile. Prawda, że ze strony władz nie brakło pomocy i zachęty, lecz za to w zewsząd, z wrogich środowisk, szły słuchy, że nie warto dzieła poczynać. Wtedy, dając przykład wsi ks. Bardzik stanął do odbudowy kościoła i usuwania zniszczeń. Jego patriotyczne stanowisko znalazło naśladowców, za nim poszli inni. Polskość odradzała się szybko na terenie jego parafii.

SUMIENIE KSIĘDZA
Ale i ciosy nie przestały spadać na tę odrodzoną polskość. Raz po raz do tych ziem dochodził odgłos papieskich wypowiedzi. Papież mówił do biskupów niemieckich, papież błogosławił Niemcom, brał ich w swoją „ojcowską” opiekę, papież, który nigdy nie przemówił w Polsce, do wiernych po polsku, przemówił do Niemców — po niemiecku. Wreszcie Watykan występuje teraz z groźbą ekskomunikacji, jak gdyby od-

budowa podjęta wspólnym wysiłkiem narodu była zbrodnią przeciwko wierze, jak gdyby współpracę patriotów zniszczonego kraju godziła w moralność.

Ks. Bardzik nie mógł stać z dala od tych wypadków. Sumienie kapłana i patriotę nakazywało mu przedstawić swoim parafianom, że słowo z ust papieża obowiązuje wiernych tylko wtedy, kiedy dotyczy zagadnień i treści wiary; że w swych antypolitycznych wystąpieniach do Niemców jako zwolennik anglosaskiej polityki papież reprezentuje osobę prywatną, a w takich sprawach papież może się mylić i nie ma prawa żądać od wiernych posłuchu.

Lecz sprawa wystąpienia papieskich sprawozdań nie tylko do ich obecności z punktu widzenia prawa i dogmatu wiary. Toteż występując niedawno na zebraniu Gminnej Rady Narodowej w Złotogłowicach ks. Bardzik oświadczył:

— Jestem przekonany, że groźba Watykanu nie wejdzie u nas w życie. Jako Polak nie mogę się zgodzić z wystąpieniem Watykanu i spodziewam się, że o ile taka uchwała zapadnie, duchowienstwo oprze się jej. Jestem także przekonany, że nasze duchowienstwo poprze wysiłek rządu i mas ludowych w kraju, i że ustosunkuje się przychylnie do rządowego oświadczenia w tej sprawie”.

Niewątpliwie także i tylko takie może być stanowisko każdego kapłana Polaka i patriotę.
Antoni Kopeć.

Wśród Francuskiej młodzieży — kapłan i patriot

„Życie Warszawy” zamieszcza w numerze z dnia 14 bm. następującą sylwetkę kapłana — patriotę.

Ks. dr. Franciszek Bardzik jest proboszczem parafii Złotogłowice, pow. nyskiego. Właściwie urodził się tu od razu wyrażając nieścisłość, gdyż formalnie ks. Bardzik nie jest proboszczem, mimo że lud parafialny i władze tym tytułem obdarzają go stale. Proboszczem parafii Złotogłowice jest niejaki ks. Firlinger, który obecnie bawi w jednej z zachodnich strzech okupacyjnych i zapewne, jak był, tak i jest — zwycięstwu niemieckim reaktorem i przysięgam wrógom polskości.

Ks. dr. Bardzik jest tylko administratorem swojej parafii, gdyż taką jest wola Watykanu. Nie potrzeba wyjaśniać, jakie to ma znaczenie nie tylko dla parafian, nie tylko dla całej rzeszy wiernych, ale i dla samego ks. Bardzika.

Ks. dr. Bardzik urodził się na Rzeszowszczyźnie. Seigany dalej przez SS i UPA przebywał w okolicach Drohobycza i tam wyzwolony został przez oddziały Armii Czerwonej. Ks. Bardzik wspomina żywo ten moment, kiedy obdarzony wszelkiego mielenia i wygłodniały na potkał czołwika radzieckiej ofensywy. Przywitał księdza jak najserdeczniej, a jeden z żołnierzy zgnęwał się, wręczł mu swoją żelazną porcję.

W r. 1945, jako reparant ksi. Bardzik przybywa ze swoimi parafianami do Złotogłowic. Pierwszym zadaniem było odbudowa i zakładanie życia od podstaw. Było to trudne i pełne trosk chwile. Prawda, że ze strony władz nie brakło pomocy i zachęty, lecz za to w zewsząd, z wrogich środowisk, szły słuchy, że nie warto dzieła poczynać. Wtedy, dając przykład wsi ks. Bardzik stanął do odbudowy kościoła i usuwania zniszczeń. Jego patriotyczne stanowisko znalazło naśladowców, za nim poszli inni. Polskość odradzała się szybko na terenie jego parafii.

SUMIENIE KSIĘDZA
Ale i ciosy nie przestały spadać na tę odrodzoną polskość. Raz po raz do tych ziem dochodził odgłos papieskich wypowiedzi. Papież mówił do biskupów niemieckich, papież błogosławił Niemcom, brał ich w swoją „ojcowską” opiekę, papież, który nigdy nie przemówił w Polsce, do wiernych po polsku, przemówił do Niemców — po niemiecku. Wreszcie Watykan występuje teraz z groźbą ekskomunikacji, jak gdyby od-

budowa podjęta wspólnym wysiłkiem narodu była zbrodnią przeciwko wierze, jak gdyby współpracę patriotów zniszczonego kraju godziła w moralność.

Ks. Bardzik nie mógł stać z dala od tych wypadków. Sumienie kapłana i patriotę nakazywało mu przedstawić swoim parafianom, że słowo z ust papieża obowiązuje wiernych tylko wtedy, kiedy dotyczy zagadnień i treści wiary; że w swych antypolitycznych wystąpieniach do Niemców jako zwolennik anglosaskiej polityki papież reprezentuje osobę prywatną, a w takich sprawach papież może się mylić i nie ma prawa żądać od wiernych posłuchu.

Lecz sprawa wystąpienia papieskich sprawozdań nie tylko do ich obecności z punktu widzenia prawa i dogmatu wiary. Toteż występując niedawno na zebraniu Gminnej Rady Narodowej w Złotogłowicach ks. Bardzik oświadczył:
— Jestem przekonany, że groźba Watykanu nie wejdzie u nas w życie. Jako Polak nie mogę się zgodzić z wystąpieniem Watykanu i spodziewam się, że o ile taka uchwała zapadnie, duchowienstwo oprze się jej. Jestem także przekonany, że nasze duchowienstwo poprze wysiłek rządu i mas ludowych w kraju, i że ustosunkuje się przychylnie do rządowego oświadczenia w tej sprawie”.

Niewątpliwie także i tylko takie może być stanowisko każdego kapłana Polaka i patriotę.
Antoni Kopeć.

Wieści z ZSRR

MŁODZI SPECJALISTI JADĄ NA DALEKĄ WSCHÓD

W dniu 11 bm. przybyła do Chabarowska duża grupa młodych lekarzy, którzy ukończyli instytut medyczny w Moskwie, Taszkencie, Astrachaniu, Gorkim oraz Irkucki Instytut Medyczny.

Większość młodych specjalistów będzie skierowana do pracy w instytucjach leczniczych Kamczatki, Czukotki, Kolymy oraz obwodów Niżnie-Amurskiego. Na teren te wyjechało również 200 młodych nauczycieli.

SPRZEDAŻ KSIĄZEK W AULACH

W obwodzie Taldy-Kurgańskim zorganizowane objazdowe kioski księgarskie. Obecnie można kupić książki w aule, w polu, a nawet na odległych łąkach, na których wypasa się łata bydła. W ciągu bieżącego roku kolchoźnicy nabyli książek na sumę 180 tysięcy rubli. Biblioteczki indywidualne — kupowane najchętniej — nabyły 11 tysięcy kolchoźników. 600 takich bibliotek rozszło się wśród pastuchów, pracujących na odległych pastwiskach.

WÓJ SIŁ POSTĘPU W WŁOSZECH.
Zdaniem amerykańskiego dziennika „New York Times” uchwała papieża o ekskomunikację powzięta została m. in. pod kątem widzenia walki z włoskim ruchem robotniczym. Watykan sygnał po swą średniowieczną brzoję ekskomunikacji.

Broń ta okazała się tępą i nieskuteczną. Świadcza o tym między innymi i wyniki wyborów w małym miasteczku sycylijskim. Mimo groźby ekskomunikacji, która zawisała nad głowami mieszkańców San Michele de Gaureria w ogromnej większości ludzi głosy boko wierzących i religijnych, 60 procent oddało swe głosy na komunistów, wypróbowanych obronów interesów ludzi pracy.

Zwycięstwo komunistów na Sycylii to jeszcze jeden dowód na siłę reakcji, kruchość jej podstaw. Ekskomunikacja, którą Rzym hojnie szafował w przeszłości, nie zatrzymała biegu dziejów. Tylko watykańscy zasileńcy mogli przypuszczać, że inacej będzie w naszych czasach. O tym że są w błędzie powiedzieli im między innymi sycylijscy chłopcy.

J. C.

Na łódkach ekranach

Moskwa żegna Georgi Dymitrowa

W łódzkiej kinie „Aktualność” przy ul. Daszyńskiego 2, wyświetlany jest od kilku dni film pt. „Moskwa żegna Georgi Dymitrowa”. Jest to fragment wielkiego filmu, który ma ukazać światu ostatnią drogę wielkiego bojownika sprawy robotniczej, którego imię związane jest w zawsze z wielkim odwiekiem historii ostatnich dziesięcioleci.

Film jest prosty a jednocześnie wstrząsający w swym wyrazie. Trumna tonąca w kwiatkach i wieńcach — stoi pośrodku Sali Kolumnowej pałacu Związków Zawodowych w Moskwie. Przed trumną zmieniają się warki. Najbliżsi — współpracownicy, towarzysze — czują przy nim. Przed trumną przesuwa się powoli długi szereg mieszkańców Moskwy. Idą robotnicy, żołnierze, uczniowie, studenci, ludzie prosto od warsztatów, od biur. Kobiety, mężczyźni niosą na rękach dzieci — ukazując im Człowieka-Bojownika, leżącego wśród stosów żywego kwiecica.

Milczący korowód przesuwa się przed cały dzień. Zmierzając i noc zapada nad miastem, ale długi szereg ludzi nie ma końca.

Trzeba widzieć te twarze — wśród niemieńskich, rzuciłoby się ostatnie spojrzenie zaplakanym oczu ku temu, dla którego stolica ZSRR — była drogą matką. To już nie prosta ciekawość przygodnych widzów — to żół serdeczny po kimś bardzo bliskim, to rozpacz po stracie brata, towarzysza bojów.

A gdy nadeszła chwila odjazdu na dworzec kolejowy — znów cała Moskwa wylega na ulice. Przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina żegnała stolica narodów radzieckich Georgi Dymitrowa, który był znany przez każde dziecko. Żegnał go lud cały w jakim nastroju powagi i serdecznej żalobności, że widząc oglądającym obraz również lży płyną z oczu.

O filmie, trzeba przyznać, nie powiadomiono w należyty sposób łódz-

W małym miasteczku na Sycylii

San Michele de Gaureria, odbyły się niedawno wybory. 60 procent głosów padło w tych wyborach na komunistów, o 20 procent więcej głosów niż podczas wyborów powszechnych, które odbyły się we Włoszech w kwietniu 1948 r. Jest to wynik potężny, którego znaczenie przekracza ramy stosunków politycznych istniejących w przytoczonej miejscowości.

Trzeba sobie uprzytomnić, czym jest Sycylia. Blisko czteromilionowa ludność tej wyspy żyje przeważnie z rolnictwa. A w rolnictwie panują jeszcze stosunki półfeudalne. Tylko dwadzieścia kilka procent ludności rolniczej posiada jakąś własność ziemską. Ogromna większość tej ludności, ponad 60 procent, to robotnicy rolni, pracujący i żyjący w warunkach nieludziwego wyzysku i ucisku ze strony właścicieli ogromnych majątków ziemskich, t. zw. latyfundiów.

W służbie obszarników znajdują się t. zw. mafie, organizowane przez nich terrorystyczne kille, okrutnie przetrapiające się z każdym przejawem protestu ze strony biednych chłopów i robot-

Wielki wiek sła na Sycylii

Jest Kościół katolicki. Przedstawiciele Kościoła od wieków działają w tym zacofanym kraju nad

Sycylia budzi się

utrzymaniem półpańszczyźnianych stosunków, wykorzystując religijną ludność, analfabetyzm i ciemność.

O to ta Sycylia powoli się budzi i wychodzi z mroków średniowiecza. Już w 1948 r. podczas wyborów powszechnych we wspomnianej wyżej miejscowości komunistów zebrało 40 procent głosów. W tym samym czasie chadecja, partia Watykanu zebrała 60 procent głosów.

Nilków rolnych. Warto przypomnieć

że podczas kampanii wyborczej w 1948 r. mafie zamordowały kilkadziesiąt działaczy chłopskich i związkowych za to, że nawoływali do głosowania wówczas na demokratyczny front ludowy.

Inną wielką sła na Sycylii jest Kościół katolicki. Przedstawiciele Kościoła od wieków działają w tym zacofanym kraju nad

W ciagu półtora roku, które minęły

ludność sycylijska nagromadziła dalsze doświadczenia. Przekonała się ona o wartości przyrzeczeń chadecji, służącej obszarnikom, Watykanowi i Wasyngtonowi. Pod wpływem planu Marshalla, na Sycylii jak i w całym Włoszech wzrosło bezrobocie, niedza, wzrosły podatki, potrzebne na pokrycie zbrojeń. Wio

chy przystąpiły przeciw do paktu atlantyckiego.

Naród włoski burzy się. Strajki i demonstracje są na porządku dziennym. Miliony podpisów zebrało we Włoszech na petycjach przeciwko paktowi atlantyckiemu. Mimo terroru i przesładowań wstają beznadziejnie wpływa wstają partii komunistycznej.

Amerika i jej sojusznicy Watykan z niepokojem obserwują wz

Zasłużony działacz Samopomocy Chłopskiej Ob. Stanisław Bąk z Kuniczek nagrodzony mianem przodownika pracy

Ob. Stanisław Bąk jest znany nie tylko w swoich rodzinnych Kuniczkach, lecz i w sąsiedztwie tam, gdzie istnieje koło Związku Samopomocy Chłopskiej.

Ob. Stanisław Bąk jest sekretarzem Zarządu Gminnego Związku Samopomocy Chłopskiej w Kuniczkach. Do Związku należy od chwili jego założenia, a stanowisko sekretarza piastuje już trzeci rok.

Dzięki wybitnemu zmysłowi organizacyjnemu, pilności w pracy, młodzieńczemu wprost zapłowi, sekretarz uzyskał miłośniczo wizerunek samopomocowca i został wyróżniony na rozszerzonym Plenum Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej w Opocznie.

W ciągu swej trzyletniej działalności na stanowisku sekretarza ob. Bąk zorganizował we wszystkich 14 gromadach swej gminy koła Związku Samopomocy Chłopskiej i stale czuwa nad pracą tych kół. Poza tym, dzięki niemu czynnych jest na terenie gminy Kuniczek 6 świetlic, trzy zespoły sportu wiejskiego oraz trzy zespoły artystyczne. Ob. Bąk zorganizował również na terenie gminy 14 grup branżowych oraz współzawodnictwo indywidualne i zespołowe w kontratacji tradycji chłwejnej.

Ob. Bąk swą rzetelną pracę zasłużył w pełni na miano przodownika pracy i uznanie ze strony miejscowego społeczeństwa oraz władz.

Powstają na wsi grupy producentów Zapewniony rynek zbytu i opłacalne ceny daje rolnikowi planowy system produkcji

W ślad za przemysłem, który okres organizowania produkcji i zbytu na zasadach planowania ma już za sobą, rolnictwo musi również porzucić chaotyczny okres produkcji i przejść na drogę planowości.

Nie jeden to już raz rolnictwo traciło dlatego, że nikt nie myślał o tym, by produkcja rolno-odbywała się w sposób zorganizowany. Wszyscy pamiętają zapewne o tym, jak to pewnego roku w okresie międzywojennym wprowadzał małorolny chłop konia

przed zimą na targ i porzucał go z książeczką na rynku bo nie było amatorów do kupna. Podobnie było w roku ubiegłym z cebulą, gdy każdy niemal gospodarz planował ją na mniejszym lub większym obszarze. Wypadków takich możnaby tu przytoczyć setki, a ucierpiał na tym najbardziej chłop mały i średniorolny.

Zmusza to nas do szukania jakiejś formy organizacji, która mogła porozumieć się z przedstawieliem Rządu co do tego ile czego należy hodować lub uprawiać, i która później plan rządowy rozdzieliła by na poszczególne gromady i gospodarstwa.

Taką nową formą organizacyjną są gromadzkie grupy producentów, których stworzenie zostało uchwalone przez przedstawicieli wsi, na III Kongresie ZSCh w dniach 3, 4 i 5 kwietnia br.

Grupy producentów są dwójki-kielki rodzajów: jeżeli skupiają w sobie hodowców świń, bydła, drobiu czy pszczoł nazywamy je grupami hodowców, jeżeli zaś skla-

dają się z pantatorów buraków, ziemniaków, lnu lub rzepaku itd. zwa się grupami plantatorów.

Nie należy mieszać pojęcia grup producentów ze spółdzielniami produkcyjnymi, bo są to zupełnie odrębne organizacje, mające zadania całkiem odmienne.

Grupy producentów są organizowane przez gromadzkie koła w Samopomocy Chłopskiej. Powstają one na zasadzie dobrowolności, łącząc tych rolników, którzy są zainteresowani wspólnym odciążeniem produkcji. Np. w danej wsi wszyscy hodują świnię: Ale jest to hodowla dzika, tzn. że nigdy tam nie wiadomo, kto będzie trzymał knura, czy tego knura wychował po dobrych rodzicach którzy szybko rośli i dobrze się tuczyl, czy czasem ojciec lub matka knura nie byli podatni na choroby itd. Znanym jest wszystkim przysłowie: jakle drzewo taki klin jaki ojciec taki syn.

W hodowli dzikiej nie można było nikomu nakazać aby to drzewo (ojciec lub matka) było dobre i dlatego klin (prosię) bywał bardzo różny. Czasem prosię było takie, że pomimo dobrej karmy wyrastało do roku na 50 - 60 kg. Złą stroną takiej gospodarki było również i to, że nigdy nie można było wiedzieć czy w danym roku będą płacić dobrze świń, czy też może lepiej będzie zwrócić większą uwagę na hodowlę krów i produkcję mleka. Najczęściej bywało tak, że wszyscy nagle zaczęli hodować bydło, lub wszyscy świnię, towaru tego było na rynku za dużo i ceny spadały, bijąc mało i średniorolnego chłopu po kieszeni.

Zeby takie stosunki nie zachodziły rolnicy muszą sobie zorganizować grupę producentów trzody chłwejnej. Jeżeli będą uważać, że coś kuleje w hodowli by dla zadoła sobie grupę hodowców bydła, gdy będą chcieli nabyć na siana dobrej odmiany rzepaku lub lnu, gdy będą chcieli zakupić większą partię środków do zwalczania szkodliwych, lub gdy wreszcie będą chcieli odstawić te produkty do spółdzielni, na co zawrą kontrakty, a nie będą chcieli jeździć tam każdy ze swoim metrem zboża lub chodząc wszyscy po odbiór pieniędzy, to zorganizują u siebie grupę plantatorów roślin włókniстых lub oleistych.

Jednym słowem nie ma takiej dziedzi, gdzie jakaś grupa nie mogłaby czegoś poprawić lub czegoś ulepszyć.

Grupa będzie decydować u ko-

go postawić buhaja lub knura, kto powinien trzymać maciory na prosięta, a kto będzie hodował na tucz, komu udzielić pożyczki na pomoc przy zakupie rasowej jałoszki, ile zasiał rzepaku, a ile zasiał buraków czy ziemniaków, komu i ile dać nawozów itd. Grupa tych może być w jednej wsi kilka, przy czym ten sam rolnik może należeć do kilku grup. Mogą być one różne; mamy więc w dziedzi produkcji zwierzęcej grupy hodowców producentów trzody chłwejnej, grup hodowców bydła, owiec, drobiu, kóz, pszczoł i jedwabników a w dziedzi produkcji roślinnej grupy plantatorów buraka cukrowego, ziemniaków, roślin włókniстых i oleistych, warzyw i owoców, producentów nasion selekcyjnych, tytoniu oraz cykorii. Przynależność do takiej czy innej grupy nie jest związana z żadnymi opłatami.

Na cele grupy stoi kierownik wybrany przez jej członków. Za swoje czynności będzie on otrzymywał premie z Gminnej Spółdzielni w zależności od wyników swej pracy. Tak np. kierownik grupy producentów trzody chłwejnej otrzyma:

od każdej sztuki zakontraktowanej 25 zł, przy odstawie zakontraktowanej sztuki (jeżeli odstawił ją w terminie) 50 zł, od każdej sztuki dostarczonej na sprzedaż poza kontraktem 25 zł.

Podobnie jest z kierownikami grup roślin oleistych, ziemniaków i buraków cukrowych. Z powyższego wynika jasno że znaczenie grup produkcyjnych powinno być doceniane nie tylko przez instruktora, ale również przez rolnika, gdyż pozwalają mu one na ujęcie swoich spraw w swoje ręce. Jeżeli rolnik nasz dostatecznie szybko weźmie się do pracy na tym odcinku to sobie dołą poprawi, a w Polsce chleba i mięsa nie brakuje.

Inż. Stanisław Świątek

Wdowom i małorolnym pomoc sąsiedzka w czasie żniw

W tegorocznej akcji żniwnej na terenie powiatu opoczyńskiego wielką rolę odegrała pomoc sąsiedzka dla małorolnych chłopów. Zarząd Związków Samopomocy Chłopskiej, przy pomocy Zarządów Gminnych przeprowadził na terenach gmin dokładne spisy potrzebujących pomocy oraz sporządził wykazy chłopów udzielających tej pomocy. Dzięki temu w bieżącym roku udzielono pomocy 1.111 najbardziej potrzebującym rolnikom oraz wdowom. Ogólna powierzchnia obrobionej ziemi wynosi 2.618 ha. Pomoc świadczyło 1602 chłopów.

1.220 siewników do siewów jesiennych

W okresie siewów jesiennych małorolny i średniorolny chłop w województwie łódzkim otrzymają do dyspozycji 1.220 siewników rządowych, tj. trzykrotnie więcej niż w roku ubiegłym.

Więcej towarów tekstylnych dla wsi

W Centrali Rolniczej w Łodzi odbyła się konferencja, poświęcona sprawom zaopatrywania wsi w artykuły tekstylne.

W czasie obrad krytykowano

dotychczasowe niedostateczne zapatrywanie gminnych spółdzielni w towary tekstylne i ustalono nowy plan współpracy Centrali Tekstylnej ze spółdzielniami wiejskimi.

W najbliższej przyszłości Centrala Tekstylna przekaze gminnym spółdzielniom w całym kraju 10 milionów metrów flaneli, duże ilości materiałów płaszczowych, sztywniaków itp. Gminne spółdzielnie zaopatrzone będą również w kreton, szerokie płótno, drelichy i korty.

Sklepy gminnych spółdzielni całego kraju traktowane będą na równi z placówkami handlowymi Centrali Tekstylnej.

Wysoki zbiór wielokłosowej pszenicy w ZSRR

Wielokłosowa pszenica, wyhodowana przez akademika T. Lysenka, znajduje coraz szersze rozpowiedzenie na polach kołchozów i sowchozów Związku Radzieckiego. W sowchozie „12 lat października“ na Altaju agronomka komсомolska, Jewdokia Jesina, zbiera na swoim odcinku przeciętnie 57,5 centnarów pszenicy z 1 ha.

Kołożniacy obwodu moskiewskiego również zbierają wysokie plony wielokłosowej pszenicy.

(Jot.)

Stacja Opieki w Przysusze czuwa nad zdrowotnością dzieci chłopskich

Na terenie Przysuchy w powiecie opoczyńskim od 1946 roku rozwija swą działalność Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, zorganizo- nowana przy istniejącym już Ośrodku Zdrowia. W 1948 roku tak ośrodek, jak i stacja opieki otrzymały nowy lokal i rozpoczęły normalną pracę nad podniesieniem stanu zdrowotności 2.618 mieszkańców Przysuchy i okolicznych wiosek.

Stacja zaczęła swą działalność od opieki nad 900 dziećmi w wieku do lat trzech, która to liczba w ubiegłym roku osiągnęła już cyfrę tysiąca.

Każde zarejestrowane w ośrodku dziecko jest od chwili urodzenia pod stałą opieką i kontrolą lekarską. Poza tym każdy z malców otrzymuje przydział czekolady, cukru, mleka itd.

Matki, które zarejestrowały się przed porodem w ośrodku otrzymują w czasie ciąży i rozwiązania opiekę lekarską, potem zaś wyprawkę dla dziecka. Zasadniczo opieka stacji nad matką i dzieckiem jest bezpłatna, nie licząc 10 złotych składek miesięcznie.

W tym samym domu, w którym mieści się Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem znajduje się Ośrodek Zdrowia z przychodnią: ogólną, przeciwweneryczną, prze-

ciwgruźliczą i przeciwjagliczą. W miesiącu lipcu bieżącego roku udzielono ponad 150 porad. Porady udziela się bezpłatnie wszystkim bez wyjątku zgłaszającym się. Równocześnie ze zbadaniem Osro-

dek wydaje niektóre lekarstwa, materiały opatrunkowe itd. Z usług Ośrodka Zdrowia i Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem korzysta ludność z czterech gmin.

RADY gospodarskie Chcąc mieć dobrą paszę trzeba podsiewać i uprawiać pastwiska

Pastwisko jest najtańszym i najniebezpiecznym dla gospodarstwa sposobem żywienia inwentarza w lecie. Ostatnie doświadczenia wykazały, że dobrze pielęgnowane pastwisko jest bardziej dochodowe niż łąka. W nowoczesnym rolnictwie można obserwować pewnego rodzaju „nawrót do pastwiska“ właśnie dla jego licznych zalet. Wpływa ono dodatnio na zdrowie zwierząt i pod tym względem paszenie na pastwisku jest bardziej racjonalne niż zadawanie kosztownych zielonek w obrocie. Kilka kg. młodej trawy pastwiskowej zawiera białko w ilości równej 1 kg. zboża. Jest więc nieocenioną paszą dla wzrostu młodych dla krów dojnych i trzody.

Oczywiście pastwisko musi być pielęgnowane. Pastwisko powinno mieć lustro wody gruntowej

w głębokości od 70-100 cm. Pastwisko należy zasiać, a przede wszystkim podsiewać. Najlepszym sposobem zasilania jest kompost lub gnojówka, lub nawóz sztuczny w ilości takiej, jak się daje pod mieszanki. Podsiewanie konieczne jest zwłaszcza na pastwiskach położonych na gruntach słabszych.

Najlepszym okresem do podsiewania jest druga połowa sierpnia. Można je łączyć z kompostowaniem. W tym okresie jest dostatek wilgoci z obfitej rosy, co umożliwia rozwój młodym roślinom, a będą one miały dużo czasu, by rozwinąć się przed zimą. Pastwisko mocno bronujemy i rozsiewamy mieszankę podsiewną najlepiej na krzyż, dobierając pewną ilość piasku dla łatwiejszego siewu. Ilość podsiewu zależy od tego, jak jest przerzedzo-

na trawa na pastwisku.

Na 1 ha gruntów piaszczystych suchszych zaleca się mieszankę przelotu - 10 kg., końciny czerwonej - 3 kg., końciny białej - 4 kg., tymotki - 2 kg., kostrzewy owczej - 8 kg.

Na grunta piaszczyste wilgotniejsze dobra jest mieszanka: przelotu - 10 kg., końciny czerwonej - 4 kg., końciny białej - 2 kg., lucerny chmielowej - 2 kg. na ha. Na grunta cięższe: końciny czerwonej - 2 kg., końciny białej - 1 kg., końciny szwedzkiej - 3 kg., rajgrasu angielskiego - 15 kg., wiechliny łakowej - 5 kg. na ha.

Tę ilość wysiewu używa się, gdy przerzedzenie traw obliczamy na połowę normalnej zawartości. Przy mniejszym przerzedzeniu ilość tę można odpowiednio zmniejszyć.

Aby podnieść stan hodowli i wartość sztuk użytkowych przeprowadzona będzie w woj. łódzkim rejestracja macior

W bieżącym kwartale służba Państwowej Administracji Rolnej prowadzi rejestrację macior. Zanim rozpoczyna się właściwe prace techniczne związane z przeprowadzeniem wspomnianej rejestracji w terenie, należy w paru słowach wyjaśnić właściwy sens i cel zamierzonej akcji. Wiemy bowiem z doświadczenia, że wszelkie prace prowadzone na szerszą skalę budzą u niektórych rolników niepotrzebne obawy, a często stają się źródłem do powstania fałszywych plotek.

Inicjatywa jaka podjęła Państwowa Administracja Rolna ma na celu umasowienie i spopularyzowanie hodowli trzody w gospodarstwach chłopskich. Stworzymy przez to własną bazę produkcyjną materiału hodowlanego, staniemy się samowystarczalni pod względem zaopatrzenia w materiał hodowlany i niezależni się od sprowadzania tegoż materiału z zewnątrz (świnie wielkie białe sprowadzaliśmy z Anglii) przyniesie to również bezpośrednie korzyści dla rolnika-hodowcy trzody chłwejnej, który będzie

mógł sprzedawać materiał hodowlany po cenie wyższej, jak równie będzie korzystał z ulg przysługujących dla hodowców macior i prosił. Zaoszczędzimy również na kosztach przewozu, opłatach transportu i innych wydatkach związanych z zakupem materiału zarodowego zagranicą.

Trzeba przyznać, że hodowla trzody chłwejnej w województwie łódzkim była poważnie zaniedbana zwłaszcza w gospodarstwach chłopskich. Ktoż bowiem przed wojną chciałby poświęcić uwagę hodowli zarodowych świń w gospodarstwach chłopów małych i średniorolnych?

Dziś jednak, kiedy wzrasta spożycie i zapotrzebowanie mięsa wśród szerokich mas pracujących, zagadnienie hodowli trzody staje się bardzo ważnym. W trosce o dobro mas pracujących i chłopów małych oraz średniorolnych Rząd Polski Ludowej stworzył dla rozwoju hodowli odpowiednie warunki. W związku z tym Państwowa Administracja Rolna pragnie zorganizować wspólnie z rolnikami rozumiejącymi znaczenie podniesienia hodowli zarodowej chłwejnej w województwie łódzkim. Przyczyni się do tego wspomniana na wstępie rejestracja.

Rejestracja macior będzie prowadzona dobrowolnie i bezpłatnie. Rozpocznie się z chwilą ukończenia żniw na terenie całego województwa. Rolnik, który zarejestruje maciore, otrzyma książeczkę rejestracyjną macior i od-

powiednie instrukcje. Wszystkie zarejestrowane zdadne do hodowli zarodowej maciory tak zwane matki, będą otoczone szczególną opieką lekarza-weterynarii oraz aparatu instruktorskiego PAR.

Wciągnięcie hodowców-chłopów do wspomnianej akcji i uruchomienie rezerwy dobrego niekiedy materiału hodowlanego przy odpowiednim kierunku produkcji, podnieść nam jakościowo i ilościowo stan pogłównia, a tym samym przyspieszy proces odbudowy gospodarstwa naszego kraju i gospodarstw drobnych rolników.

Henryk Janik
inspektor hodowli
trzody chłwejnej

Warsztat masarski i dioga w Kamiennej Woli

Ostatnio w Kamiennej Woli gminy Stuzno w powiecie opoczyńskim zostaje organizowany spółdzielczy warsztat masarski. Warsztat będzie się mieścił w nowo wybudowanym budynku, w którym znajdzie również pomieszczenie spółdzielczy sklep rzeźniczy. Zakończenie robót przewiduje się na 15 sierpnia.

Poza tym mieszkańcy Kamiennej Woli w własnej inicjatywy wyremontowali 500 metrów odcinek drogi prowadzącej od spółdzielni przez wieś. Na budowę nawierzchni użytkownikami kamienia i cegły ze zburzonych w czasie działań wojennych na terenie wsi domów.

Wszyscy od najmłodszych lat nazywali go Józek, — „Józek-Znajda“. I on sam właściwie nie pamięta ani swych rodziców, ani nazwiska. Najwcześniejszym wspomnieniem, jakie wywołują u niego przychodzący jest czerwony dom, kominy fabryczne, waga ty chłop, droga i gęsi na pastwisku. A potem przez całe 18 lat ciężka praca parobka u gospodarzy wiejskich. U jednych było „lepiej“, u innych gorzej — jak popadło.

Ale najgorzej miał Józef u ostatnich. Sroga bieda doskwierała Józefowi, gdy poszedł na służbę do Stanisława Matczaka, w wsi Ochlaniew, gminy Łask. A było mu źle, gdyż Matczak był wyżyłkiewiczem.

Od świtu do nocy tyrał Józef w polu oraz przy oprzątanu bydła i świń. Matczak nie był bogaczem. Ot, średniorolny chłop, który otrzymał poniemieckie gospodarstwo, a jednak był wyżyłkiewiczem.

Józef pracował u niego przez półtora roku. Po całodziennym trudzie układał się w stajni pod żłobem, wsłuchując się w burcze-

ZMP w obronie wyżyłkiwanych parobków „Józek-Znajda“ będzie się uczył

Stefan Sodakierski w Krzycu w powiecie łaskim wydawał się początkowo dobrym człowiekiem. Nie bił, płacił pieniądze, ale... Już po kilku miesiącach zawołał Józka i mówi: — Wiesz, ty mnie za dużo kosztujesz — 2.500 złotych bez wyżywienia i ubrania. Teraz ja ci będę dawał przy odziewek i życie, a pieniądze sobie zatrzymam.

„Uwali się psajucha, a sieczka dla konia nie urznięta... I Józek dostał parę kukuksów. Często obrywał parobek lanie,

narznięcie sieczki. Przez dwa tygodnie z rozbitego ucha ciekła materia, a podbite oczy świeciły sińcami. Wreszcie nie wytrzymał i porzucił wyżyłkiwacza, który na pożegnanie pomógł mu pięścią zebra i chciał odebrać portki. Za półtora roku harówki otrzymał tylko... spodnie i sińce na całym ciele.

Poszedł Józek szukać roboty.

Pokaz twórczych osiągnięć Polski Ludowej Wystawa przemysłu polskiego w Moskwie

Ażby dostać się na teren wystawy przemysłu polskiego w Moskwie, trzeba przeciąć rzekę Moskwa, przejść przez piękny most Krymski. Nie widać stąd jeszcze pawilonów wystawy, ukrytych w zieleni drzew parku im. Gorkiego. Lecz za parę dni napis na centralnym pawilonie, zapraszający do zwiedzenia wystawy, będzie już widoczny z mostu.

TEATR

OPERA SŁASKA
W PAŃSTWOWYM TEATRZE
WOJSKA POLSKIEGO
(Jaracza 27)

Dzisiaj, dnia 15 sierpnia br., o godz. 14-tej opera „Halka” St. Moniuszki; przedstawienie zakupione przez ORZZ (passe-partout i bilety bezpłatne są nieważne). W partii tytułowej Jadwiga Locherdówna oraz N. Dubinówna, W. Domieniecki, Cz. Kozak, H. Paciejewski, P. Borski, Z. Platt, R. Zaba, E. Fedorowicz, Kapelmistrz — E. Kowalski.

O godz. 19-tej przedstawienie wolnej opery „Traviata” G. Verdie. W partii tytułowej Barbara Kozłowska oraz R. Walińska, O. Szamborska, St. Witenberg, A. Holski, Wt. Lwa-wicz, A. Szczęśliwicki, E. Fedorowicz, Kapelmistrz J. Sillich.

Teatr Kameralny
DOMU ŻOŁNIERZA
Łódź, ul. Daszyńskiego 34

Przez cały miesiąc sierpień codziennie o godz. 19.15 w Teatrze Kameralnym komedia Shawa „Szczegół żałobny”.

TEATR LETNI „OSA”

Dzisiaj o godz. 19.30 „Jadzia wdowa”.

Ciesząca się wielkim powodzeniem „Jadzia wdowa” grana będzie w „Osi” nieodwołalnie tylko do wtorku 16 sierpnia.

KINA

ADRIA — „Wieczna Ewa”
godz. 14, 16, 18, 20
film dozwolony dla młodzieży od lat 14

BALTYK — „Trójka Trefi”
godz. 17, 19, 21, poranek g. 10, 12
dozwolony dla młodzieży

BAJKA — „Dzieci z jednego podwórka”
godz. 14, 16, 18, 20
dozwolony dla dzieci i młodzieży

GDYŃIA — „Program Aktualności”
Nr 25.
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEŁ (dla młodz.) — „Wielka Nagroda”
godz. 18, 19.30, 18, 20.30

MUZA — „Gaspary Plomeń”
godz. 16, 18, 20, poranek godz. 9, 11
film dozwolony dla młodzieży od lat 18

POLONIA — „Ulica Graniczna”
godz. 15.30, 18, 20.30, poranek o godzinie 9, 11.30
film dozwolony dla młodzieży od lat 12

PRZEDWIOSNIE — „Na tropie szbrodli”
godz. 16, 18, 20, poranek godz. 9, 11
film dozwolony dla młodzieży od lat 16

ROBOTNIK — „Młoda Gwardia”
godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
dozwolony dla młodzieży od lat 12

ROMA — „Dziewczęta z baletu”
godz. 16, 18, 20, poranek godz. 9, 11
dozwolony dla młodzieży od lat 12

REKORD — „Aleksander Matrosow”
dla młodz. godz. 14
„Dziewczę z północy”
godz. 16, 18, 20
dozwolony dla młodzieży od lat 14

STYLOWY — „Skarb”
dla młodz. godz. 14
„Czwarty Porysek”
godz. 16, 18, 20
film dozwolony dla młodzieży od lat 14

SWIT — „Chłopiec z Przedmieścia”
godz. 14, 16, 18, 20
dozwolony dla młodz. od lat 14

TATRY — „Cygańska Miłość”
godz. 16, 18, 20, poranek g. 9, 11
film dozwolony dla młodzieży od lat 16

TECZA — „Tragedyja pości”
godz. 15, 17, 19, 21
film dozwolony dla młodzieży od lat 18

WISLA — „Wielki Przełom”
godz. 16, 18.30, 21, poranek godz. 9, 11.30
film dozwolony dla młodzieży od lat 14

WŁÓKNIARZ — „Wiesz na pogranicz”
godz. 17, 19, 21, poranek g. 9, 11
dozwolony dla młodzieży od lat 14

WOLNOŚĆ — „Trójka Trefi”
godz. 16, 18, 20, poranek godz. 9, 11
film dozwolony dla młodzieży

ZACHETA — „Narcyzus z Turku”
godz. 16, 18, 20, poranek godz. 9, 11
film dozwolony dla młodzieży od lat 12

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Pomimo niepewnej pogody

144 startujących w wyścigu turystycznym na 25 km. Nagrodę „Głosu Robotniczego”, rower turystyczny, zdobył Jerzy Radzikowski

Jeszcze o godz. 10-iej przed biurami informacji na ul. Piotrkowskiej 104 stał długi szereg chętnych, którzy chcieli wziąć udział w wyścigu dla posiadaczy rowerów turystycznych na dystansie 25 km. O 10.15 zakończono zapisy, a w 20 minut po tem 144 osoby licząca kawalkada zawodników wystartowała w kierunku placu Wolności. Trasa prowadziła przez Rude Pabianickie, Rzęw, Chojny, Rzęwską na metę przy ul. Piotrkowskiej 104.

wski kolarze mijali most kolejowy na szosie Pabianickiej, ostatni byli dopiero przy placu Reymonta. Na szosie wał zawodników rozciągnął się jeszcze bardziej. Częste defekty rowerów zmuszały wielu startujących do wycofania się z wyścigu. Chłodno, pochmurno, ale deszcz nie pada. Wieje słaby wiatr boczny. Po zwalniając na rozwinięcie stosunkowo dobrej szybkości.



Zawodnicy na starcie wyścigu dookola Łodzi.

Na 144 startujących wyścig ukończył 120-tu. Dobrze by było aby w roku przyszłym startujący zostali podzieleni na dwie grupy — do lat 18 i powyżej 18-ty. Kiedy patrzy się na startujących obok siebie: wątłego siedemnastolatka i dobrze zbudowanego, trzydziestoletniego mężczyzny to widać od razu zbyt dużą przewagę fizyczną na korzyść tego drugiego.

ROZMAWIAMY ZE ZWYCIĘZCĄ
Zwycięzcą i zdobywcą roweru Jerzy Radzikowski, uczeń gimn. im. Żeromskiego, — ma lat 19. W klubie jeździ od ubiegłego roku. Pasjonuje go kolarstwo, szczególnie szosowe. Jest strasznie uradowany zdołaniem nagrodą.

— Nie spodziewałem się, że zajmę pierwsze miejsce. Miałem dużo szczęścia. Rower ofiaruje ojcu, ma daleko do pracy. Marzę o prawdziwej szosowej „maszynie”, ale to nie na moją kieszeń, kosztuje przynajmniej 60 tys. zł. W przyszłym roku będę startował również.



Zdobywa rower turystyczny „Głosu” — RADZIKOWSKI.

Wyniki ligowe
Górniki—Legia 4:2
Warta—Polonia (W) 2:1
AKS—Kolejarz 1:1
Lechia—Cracovia 1:1
Polonia(B)—Ruch 2:1

Arko w kl. B.
Decydujący mecz o wejście do piątkiej kl. B. okręgu łódzkiego pomiędzy Arko i Naprzodem z Rudy Pabianickiej zakończył się zwycięstwem łodzian, w stosunku 3:1 (3:0). Awansu dostąpiła drużyna Arko, dla której bramki zdobyli: Miszczak — 2 i Marchwicki. Honorowy punkt dla Naprzodu strzelił Paszkowski. Zawody prowadził dobrze ob. Raciecki.

Na tronie II ligi **Widzew—Ognisko 5:0** Goście nie zdobyli w Łodzi ani jednej bramki

ZŁA pasła Widzewa nuda. Już nam sygnalizowano z Radomia, że łodzianie nie mieli szansy, jednak wykorzystali dużo dogodnych okazji, czego przedtem nie było. W napadzie grono kombi naczyń. Jankowski jest dobrym nabytkiem, Pawlikowski rozprządał silnymi „bombami”. Fornalczyk z Marciniakiem dużo zrna wali dogodnych pozycji. Wiernik grabił zbyt bojaźliwie. W pomocy słabiej niż zwykle wypadł Słaby. Reszta na poziomie.

W 40 min. Jankowski dobrze „wy puszczonego” przez Fornalczyka strzelił bramkarzowi dość prosto w ręce, zamiast skierować piłkę w jeden z rogów siatki.

Ognisko grało ostro. Technicznie zawodnicy nie są wyszokowani na życie. Nad poziom wybił się Gwoździński, były zawodnik łódzkiej kolejarzy. Janiak uchronił drużynę swą od większej porażki. Kierownictwo gości interweniowało u arbitra że gra Jankowski ze Zjednoczonych. Zawodnik ten jest jednak po twierdzeniu dla Widzewa i z protestu nie będzie.

Po zmianie stron już w 3-jej minucie Fornalczyk podwyższył wynik do 3:0 dla łodzian. Jankowski główką w 4 min. strzelił czwartego gola.

Słaba obsada wyścigów kolarskich w Helenowie
Mocno reklamowane przez organizatorów i rozłożone na dwa dni zawody kolarskie na torze w Helenowie, o puchar przechodni PZKol. już w pierwszym dniu rozczarowały, nie licząc zresztą zgromadzoną publiczność.

W 31-jej minucie z zamieszania podbramkowego Wiernik zmusił por raz piąty bramkarza gości do kaptulacji.

Wyniki II ligi
Pomorzanin — PTC 4:0
Bałdon — Stal 4:2 (1:2).
Górniki — Polonia (Św.) 4:0 (0:0).
Naprzód — Chelmek 3:0 (0:0).
Tarnovia — Gwardia 3:1.
Polonia (Prz.) — Skra (Częst.) 1:1.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: BSW „Prasa”.
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 63 III p.
Druk: Zakłady Graficzne H. S. W. „Prasa” 7/112 ul. Żelazki 17 tel. 226-42

Telefony:
Redaktor naczelny: 216-14
Zastępca red. nacz.: 216-01
Sekretarz odpowiad.: 216-22
Sekretariat ogólny: 223-22
Dział partyjny: 224-22
wewn. 8 i 11
Dział korespondentów robotniczych i chłop-skich oraz redaktorów gazet sciencych: 219-42
Dział mutualny: 218-11
Dział miesz. i sport: 224-21
wewn. 8 i 11
Dział „Kroniki”: 223-29
Dział rolny: wewn. 8 — 224-21
Redakcja nocna: 172-31; 156-61
Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 226-22
Administracja: 223-22
Dział ogłoszeń: 111-20
Łódź, Piotrkowska 63, tel. 111-50

RADIODA

PONIEDZIAŁEK 15 SIERPNIA 1949 R.

6.50 Początek audycji. 6.55 Program dnia. 7.00 Audycja dla wysi. 7.15 Muzyka. 8.00 Dziennik poranny. 8.25 D. c. muzyki. 9.00 „Sylwetka poetycyka Adama Ważyka”. 9.15 Muzyka. 10.00 „Nauka w służbie odbudowy”. 10.20 Audycja regionalna. 11.00 (I) Omówienie programu lok. na dziś. 11.05 (I) Muzyka symfoniczna. 11.25 (I) Komunikaty. 11.30 (I) Pieśń. 11.52 (I) Karłowicz — Romans z koncertu smyczkowego. 11.57 Sygnal czasu i hejnał. 12.04 Poranek symfoniczny. 13.15 Koncert z terenu wojew. łódzkiego. 14.00 „Wypoczywamy nad wodą”. 14.10 Audycja dla młodzieży. 14.30 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 15.00 „Stara baśń” J. I. Krowczyńskiego (cz. II). 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Muzyka poważna. 16.30 „Jan Bielecki”. 17.00 Koncert rozrywkowy. 18.00 „Chleba dość”. — audycja ludowa. 18.45 Recital fortepianowy. 19.05 Transmisja z Festiwalu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Transmisja z Budapesztu. 19.30 (I) Audycja rozrywkowa pt. „Zielony bolonik”. 19.45 „Verbium nobiliss” — opera w I akcie St. Moniuszki. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 Muzyka taneczna. 22.29 Wieszczor Sonet w wyk. Roberto Casadesusa. Transmisja z Luceny. 23.25 Ostatnie wiadomości. 23.35 Muzyka taneczna. 23.50 Program na jutro. 24.00 (I) Koncert żywek. 0.20 (I) Zakończenie audycji i Hymn.

W. Ażaiw 229 **Daleko od Moskwy**

W oddali na brzegu bez przerwy skrzeczały traktory Siłina i Remnawa: wyrównywały walcami ogromny długości dwóch kilometrów teren, gdzie zamierzali spawać rury. Umara Mahomet, Fedotow, Kedrin oraz inni spawacze przygotowali się do spawania.

jest drobnych części, które mogły zaginąć, albo też amerykańska firma „zapomniała” je zapakować.

Stary pracował pilnie, bez wytchnienia, rzadko pozwalając sobie na odpoczynek lub wypalenie papierosa. Ruchy jego były bardzo oszczędne, sprawzone w ciągu długich lat pracy. Uwagę zwracała ogromna, ciężka łopata z wyciętą mocno rączką — narzędzie pracy wybitnego przodownika.

Wasyli kopał zmarzniałą ziemię i rzucił na taśmie. Często i z wprawą, ale szorstko i nierówno. Wygięty trzon nie ułatwiał, a raczej utrudniał mu ruchy.